

Krzysztof Stefański

Instytut Historii Sztuki  
Uniwersytet Łódzki <https://orcid.org/0000-0002-9686-7463>

## Gustav Goerke – berliński „mistrz dekoracji” i jego łódzkie wnętrza

Gustav Goerke - Berlin „master of decoration”  
and his interiors in Lodz

**Streszczenie:** Gustav Goerke, choć jest postacią mało znaną, należy z pewnością do artystów odgrywających istotną rolę w projektowaniu i kształtowaniu wnętrza na początku XX wieku. Jego biografia została słabo przebadana, a dostępne leksykony dostarczają jedynie podstawowych informacji. Urodził się w 1881 roku w Hanowerze, tamże studiował w Kunstgewerbeschule, a następnie uczęszczał na zajęcia prowadzone przez Otto Eckmanna przy Kunstgewerbemuseum w Berlinie. Około 1910 roku rozpoczął samodzielną działalność w stolicy Niemiec, wkrótce otworzył też filię we Wrocławiu. W szybkim czasie zdobył znaczącą pozycję w środowisku berlińskim, o czym świadczą poświęcone mu publikacje w fachowych czasopiśmie. Do najciekawszych jego prac zaliczyć trzeba wykonanie w 1912 roku kilku wnętrz w willi łódzkiego fabrykanta Henryka Grohmana (1862–1939). Zakład wykonał w Łodzi co najmniej cztery pomieszczenia: gabinet, sypialnię pani domu, sypialnię pana domu oraz jadalnię, ale nie można wykluczyć że zakres prac był większy i dziełem Goerkego jest również hall willi.

Zachowana w Archiwum Państwowym w Łodzi korespondencja między Henrykiem Grohmanem a przedsiębiorstwem Gustava Goerkego jest ciekawym świadectwem kształtowania się ostatecznej koncepcji wystroju wnętrza i poszukiwania rozwiązań, które zadowolą obie strony: zleceniodawcę i zleceniobiorcę. Efektem są wysokiej klasy wnętrza, spośród których wyróżnia się zdecydowanie gabinet Grohmana, mający charakter modernistyczny, a zawierający w sobie również zapowiedzi *art déco*.

**Słowa kluczowe:** meblarstwo początku XX wieku, meblarstwo berlińskie, Gustav Goerke, Henryk Grohman

**Abstract:** Although Gustav Goerke remains a little known figure, he is certainly one of the artists who played an important role in the design and shaping of interiors at the beginning of the 20<sup>th</sup> century. His biography has been poorly researched and the available lexicons provide only basic information. He was born in 1881 in Hanover, there he studied at the Kunstgewerbeschule, and then attended classes conducted by Otto Eckmann at the Kunstgewerbemuseum in Berlin. Around 1910, he started operating independently in the German capital, and soon opened a branch in Wrocław. He quickly gained a significant position in the Berlin environment, as evidenced by publications devoted to his oeuvre in professional magazines. His most interesting

works include the 1912 execution of several interiors in the villa of the Łódź factory owner Henryk Grohman (1862–1939). The enterprise realized at least four rooms in Łódź: an office, a bedroom for the mistress of the house, a bedroom for the master of the house and a dining room, but it cannot be ruled out that the scope of work was even greater and that the villa's hall was also the work of Goerki.

The correspondence between Henryk Grohman and Gustav Goerki's company preserved in the State Archives in Łódź is an interesting testimony to the shaping of the final interior design concept and the search for solutions that would satisfy both parties: the client and the contractor. The result is high-class interiors, among which Grohman's office definitely stands out, with a modernist character, containing also art déco announcements.

**Keywords:** furniture making at the beginning of the 20<sup>th</sup> century, Berlin furniture making, Gustav Goerke, Henryk Grohman

Gustava Goerke zaliczyć trzeba do grupy artystów z początku XX wieku dokonujących przełomu w projektowaniu i kształtowaniu wnętrz. O jego życiu brak jest bliższych informacji, a w dostępnych leksykonach możemy odnaleźć jedynie skąpe wiadomości biograficzne. Wiemy, że urodził się w 1881 roku w Hanowerze, tamże studiował w Kunstgewerbeschule. Następnie przeniósł się do Berlina, gdzie uczęszczał na zajęcia zorganizowane w Kunstgewerbemuseum, a prowadzone przez Otto Eckmanna, artystę związanego z ruchem niemieckiej secesji, piastującego tam stanowiska profesora malarstwa dekoracyjnego<sup>1</sup>. Około 1910 roku Goerke rozpoczął samodzielną działalność artystyczną w stolicy Niemiec, a o rozmachu jego działalności świadczy fakt, że wkrótce otworzył też filię we Wrocławiu. W szybkim czasie zdobył znaczącą pozycję w środowisku berlińskim, o czym świadczą poświęcone mu publikacje w fachowych czasopismach. Jedną z nich ukazała się w połowie 1913 roku w prestiżowym piśmie „Deutsche Kunst und Dekoration”<sup>2</sup>. W bogato ilustrowanym artykule, autorstwa Roberta Breuera, Goerkego określono mianem „mistrza dekoracji”, podkreślając jego wybitną rolę we wprowadzaniu nowych rozwiązań w zachowawczym środowisku berlińskim. Warto przytoczyć początkowy fragment tego tekstu:

Byłoby interesujące zastanowić się, kto właściwie jest odbiorcą współczesnych mebli. Warto też byłoby przy takiej refleksji zadać sobie pytanie, co decyduje o istocie dzieł różnego typu i uświadomić sobie, że kupujący i zamawiający (inwestorzy) przy tworzeniu domów, mebli i sprzętów są nie mniej ważni niż artyści i rzemieślnicy. Wola zleceniodawcy jest decydująca i kieruje procesem twórczym. Rzut oka na analizę psychologii działań artystycznych każe temu

1 | CH.K. 2008.

2 | BREUER 1913.

właściwemu autorowi przywrócić należne mu miejsce, jemu też należą się niejedne przeprosiny. Można go określić jako wykonawcę zamiarów i ideałów określonego kręgu kulturowego; możemy przy tym wyraźnie zauważyć, jak wartości moralne różnych warstw społecznych, w tym kupieckich, odbijają się w ukształtowanym dziele, a także dostrzec zależności między wadami tych dzieł i drobnymi przywarami odbiorców<sup>3</sup>.

Autor zwraca uwagę na fakt, że nowe kierunki we wnętrzarstwie i meblarstwie niemieckim rodzą się w Monachium, Dreźnie czy Darmstadcie, Berlin natomiast pozostaje w tego typu poszukiwaniach w tyle, odznaczając się zachowawczością. Breuer pisze, że podczas gdy gdzie indziej wykuwały się już nowe formy:

W tym samym czasie Berlin jeszcze długo pozostawał w tyle. Profesor, przyjaciel piękna i mądrości, proboszcz, nauczyciel gimnazjum czy szkoły ludowej lepiej byli przygotowani do zaakceptowania nowego stylu niż bankier, makler giełdowy i kupiec [...]. Zasobni w pieniądze mieszkańcy wielkich miast nigdy nie mieli potrzeby uwolnienia się od przepychu pseudorenesansu i imitacji baroku; tak dobrze czuli się wszak wśród swoich rzekomych Ludwików XIV. Nigdy nie pragnęli nowego stylu i nigdy nie byli na niego gotowi, a i on też nigdy nie zapukał do ich drzwi i zimnych serc. Wyraźnie widać, że w Berlinie brakuje tego specyficznego ducha, z którego w sposób logiczny, zdecydowany, w oparciu o podstawy moralno-filozoficzne może powstać nowy styl. Sprawia to, że nie możemy dzisiaj jeszcze mówić o odrębnej sztuce meblarskiej Berlina; chyba że spróbujemy wczuć się w sztukę Gustava Goerkego i ją zrozumieć. Mamy ku temu wszelkie powody. Możemy powiedzieć wprost, że Goerke stał się niezbędnym pośrednikiem, dzięki któremu kruche formy wczesnych nowoczesnych mebli stały się możliwe do zaakceptowania przez berlińczyków, i uczynił je dla nich godnymi pożądania<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 37, tłum. autora. W oryginale: „Es wäre nicht uninteressant, einmal festzustellen, wer eigentlich Abnehmer für moderne Möbel ist. Man würde bei solcher Untersuchung bestätigt finden, was die Metaphysik aller Architektur behauptet: dass die Käufer und Besteller bei der Herstellung der Häuser, der Möbel und des Gerätes nicht weniger aktiv sind, als die Künstler und Handwerker. Der Wille des Auftraggebers wird mächtig und lenkt den Instinkt des formenden Bildners. Durch den Einblick in diese Psychologie des Produktionsprozesses wird dem eigentlichen Gestalter mancher Ruhm genommen, es wird ihm aber auch Entschuldigung zuteil. Man begreift ihn als den Exekutor der Absichten und Ideale bestimmter Kulturkreise; man sieht deutlich, wie die Tugenden dieser Gesellschaftsschichten und Käufergruppen sich in dem Werk des Bildners spiegeln, man sieht aber auch den Zusammenhang zwischen den Defekten dieses Werkes und den kleinen Lastern den Abnehmer“.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 40, tłum. autora. W oryginale: „Während Berlin noch lange abseits blieb. Der Professor, der Freund der schönen Weisheit, der Pfarrer, die Lehrer des Gymnasiums und auch die Volksschulen waren besser vorbereitet und dem neuen Stil schneller zu gewinnen als der



ARCHITEKT GUSTAV GOERKE.

MAHAGONI-SPEISEZIMMER.

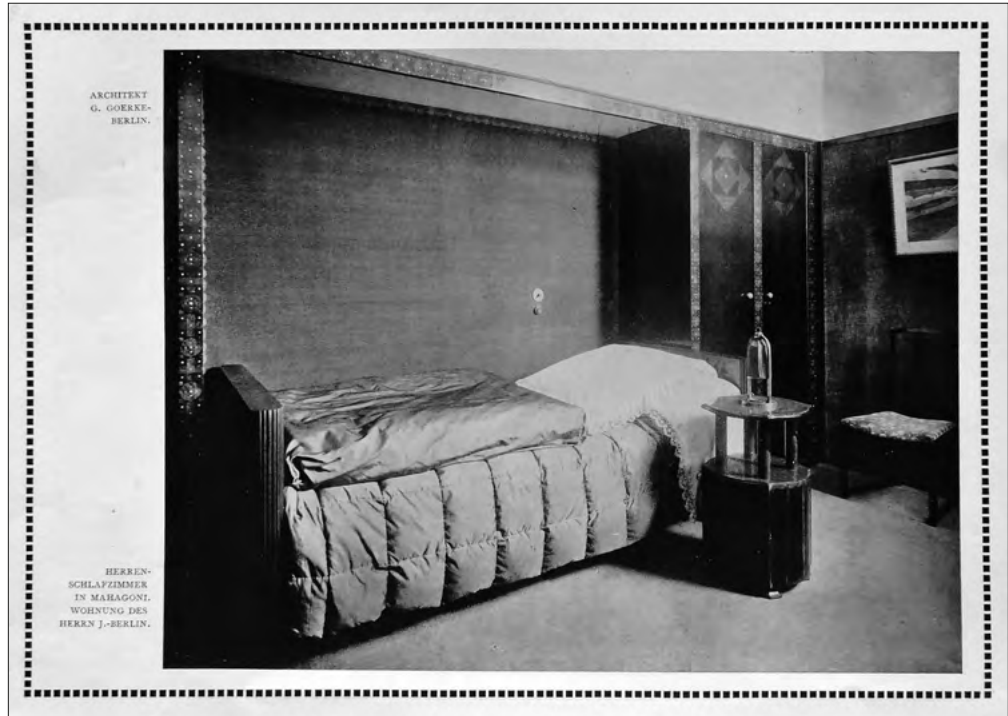
### EIN MEISTER DER DEKORATION.

NEUE ARBEITEN VON GUSTAV GOERKE.

Es wäre nicht uninteressant, einmal festzustellen, wer eigentlich Abnehmer für moderne Möbel ist. Man würde bei solcher Untersuchung bestätigt finden, was die Metaphysik aller Architektur behauptet: daß die Käufer und Besteller bei der Herstellung der Häuser, der Möbel und des Gerätes nicht weniger aktiv sind, als die Künstler und Handwerker. Der Wille des Auftraggebers wird mächtig und lenkt den Instinkt des formenden Bildners. Durch den Einblick in diese Psychologie des Produktionsprozesses wird dem eigentlichen Gestalter mancher Ruhm genommen, es wird ihm aber auch manche Entschuldigung zuteil. Man begreift ihn als den Exekutor der Absichten und Ideale bestimmter Kulturkreise; man sieht deutlich, wie die Tugenden dieser Gesellschaftsschichten und Käufergruppen sich in dem Werk des Bildners spiegeln, man sieht aber auch den Zusammenhang zwischen den Defekten dieses Werkes und den kleinen Lastern der Abnehmer.

Wollte man nun nach solcher Methode die frühesten modernen Möbel aus der Lebensart ihrer Konsumenten zu deuten versuchen, so würde man finden, daß Künstler und Intellektuelle die ersten waren, die das kauften, was van de Velde, Bruno Paul und Riemerschmid, Peter Behrens und Schultze-Naumburg schufen. Es ist gewiß kein Zufall, daß die ersten Zentren der Produktion moderner Möbel in Städten wie München, Dresden, Darmstadt, Paderborn oder Bremen sich entwickelten. Gerade die Geistesrichtung dieser Orte gab den rechten Nährboden für die Siedelung einer jungfräulichen Kultur. In diesen Städten war das selbstverständliche und in sich ruhige Gefühl für Anstand und temperierte Vollkommenheit nie ganz abhanden gekommen; es blieb diesen Residenzen auch in den Zeiten der allgemeinen Verwüstung ein Erinnerung an die Harmonie des Sittlichen und des Schönen, es blieb ihnen ein Natutrieb zum adelig Vollkommenen. So

1. Robert Breuer, *Ein Meister der Dekoration. Neue Arbeiten von Gustav Goerke*, „Deutsche Kunst und Dekoration. Illustrierte Monatshefte für moderne Malerei, Plastik, Architektur, Wohnungs-Kunst und Künstlerische Frauenarbeit“, Bd xxxii, April 1913 – September 1913, s. 37



2. Robert Breuer, *Ein Meister der Dekoration. Neue Arbeiten von Gustav Goerke*, „Deutsche Kunst und Dekoration. Illustrierte Monatshefte für moderne Malerei, Plastik, Architektur, Wohnungs-Kunst und Künstlerische Frauenarbeit“, Bd xxxii, April 1913 – September 1913, s. 50

Swoje stwierdzenia zilustrował Breuer licznymi przykładami berlińskich wnętrz autorstwa Goerkego – umeblowaniem sypialni, jadalni i gabinetów wykonanym ze starannie dobranych gatunków drewna: cytrynowego, mahoni, orzecha kaukaskiego, gruszy, uzupełnianych intarsjami.

Powyższe słowa opublikowano ponad półtora roku po nawiązaniu kontaktu między berlińskim „mistrzem dekoracji” a Henrykiem Grohmanem (1862–1939), łódzkim fabrykantem, który złożył u niego zamówienie dotyczące zaprojektowania i wykonania wnętrza jego willi. W Archiwum Państwowym w Łodzi szczęśliwie

Bankier, der Börsenmakler und der Konfektionär [...]. Die geldschweren Leute der Großstadt hatten nie das Bedürfnis, von dem Prunk der Pseudorenaissance und des Talmibarocks befreit zu werden; sie fühlten sich wohl zwischen ihrem angeblichen Louis XIV. Sie hatten die neuen Stil nicht gerufen und so nahmen sie ihn auch nicht auf, als er an ihre Flügeltüren und an ihre stolzen Herzen pochte. Es ist gar gut zu erklären, dass Berlin kein Spezifikum für die frühe Periode, die logische, strenge, moralisch-philosophische, des neuen Stils hervorbrachte. Gibt es doch heute noch kein eigentliches Berlinisches Möbel; es sei denn, dass man die Art von Gustav Goerke so empfinden und erklären will. Dazu hätte man allerdings mancherlei Ursache. Ja, man kann vielleicht geradezu sagen, dass Goerke einer von jenen notwendigen Vermittlern war, die spröde Frühform des modernen Möbels dem Berliner annehmbarer, sozusagen mundgerecht zu machen“.





ARCHITEKT GUSTAV GOERKE-BERLIN.  
HERRENZIMMER. KAMINPARTIE. PALISANDERHOLZ.

3. Robert Breuer, *Ein Meister der Dekoration. Neue Arbeiten von Gustav Goerke*, „Deutsche Kunst und Dekoration. Illustrierte Monatshefte für moderne Malerei, Plastik, Architektur, Wohnungs-Kunst und Künstlerische Frauenarbeit“, Bd xxxii, April 1913 – September 1913, s. 56

zachował się duży zbiór listów w języku niemieckim przesyłanych Grohmanowi przez zakład Goerkego w ciągu kilku lat, od początku 1912 aż do 1916 roku. Pisane są one w większości na maszynie na firmowym papierze z winiętą zakładu u góry – znajdujemy tu adres biura firmy w Berlinie: Victoriastr. 10, oraz jej filii we Wrocławiu: Tauentzienplatz 10A, a także adres warsztatu: Berlin, Reichenbergerstr. 47 (od 1913 roku Schlesischestr. 26)<sup>5</sup>. Wyróżnia się odręczny kosztorys przesłany Grohmanowi na firmowym papierze listowym łódzkiego Grand Hotelu. Dodać trzeba, że dysponujemy listami przesyłanymi Grohmanowi, brak natomiast korespondencji zwrotnej i z tego względu nie wszystkie poruszane kwestie są jasne. Wyjątkiem jest odręczny list Henryka Grohmana do Goerkego – przypuszczać należy, że jest to raczej szkic listu, na co wskazują liczne skreślenia i dopiski, a oryginał przepisany na czysto wysłano adresatowi<sup>6</sup>. Innym wyjątkiem jest odręczny list napisany do Henryka Grohmana przez jego brata, Leona, związany z jego wizytą w willi Goerkego w Berlinie<sup>7</sup>. Niezależnie od braku korespondencji zwrotnej zachowane listy pozwalają prześledzić proces wykluwania się koncepcji wystroju wnętrz, która zadowoliliby obie strony. Henryk Grohman jawi się w jej świetle jako ów zlecniodawca – opisany w cytowanym powyżej fragmencie tekstu Roberta Breuera – którego rola w procesie twórczym ma na tyle istotne znaczenie, że staje się on *de facto* współautorem powstającego dzieła.

Musimy pamiętać, że mamy w tym wypadku do czynienia z postacią nieprzeciętną. Henryk Grohman był nie tylko jednym z najbardziej znaczących przemysłowców Łodzi początku XX wieku, ale też członkiem jednego z najważniejszych tutejszych rodów fabrykanckich. Potęgę rodu zbudował jego dziadek, Traugott Grohmann, przybyły z Saksonii, a umocnił ojciec, Ludwik Grohmann. Henryk, przedstawiciel trzeciego pokolenia, był człowiekiem o szerokich



4. | Henryk Grohman (1862–1939), ze zbiorów  
| Archiwum Państwowego w Łodzi

5 | APL, SiG, sygn. 440.

6 | *Ibidem*, k. 6–7.

7 | *Ibidem*, k. 4–5.





5. | Dawna willa Henryka Grohmana, elewacja wschodnia, 2006, fot. K. Stefański



6. | Dawna willa Henryka Grohmana, elewacja zachodnia, 2006, fot. K. Stefański



zainteresowaniach artystycznych, miłośnikiem sztuki, kolekcjonerem i mecenasem<sup>8</sup>. Swoją wspaniałą kolekcję grafiki ofiarował krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie<sup>9</sup>.

Willa, w której mieszkał, powstała według projektu z 1892 roku sygnowanego przez łódzkiego architekta miejskiego Hilarego Majewskiego<sup>10</sup>, i była parterowym obiektem o skromnej formie i ceglanych elewacjach – co było rzeczą rzadką i zbliżało ją wyglądem zewnętrznym do budowli przemysłowych. Obiekt stanowi element większego zespołu rezydencjonalnego, stoi bowiem w niewielkiej odległości od willi Ludwika Grohmana przy ul. Tylnej. Oba budynki rozdziela obszerny park – willa Henryka stanęła przy południowo-wschodnim jego krańcu. Zespół ten od wschodu przylega do gmachów fabrycznych rodziny Grohmanów<sup>11</sup>.

W czerwcu 1903 roku wykonany został projekt rozbudowy willi od strony zachodniej, z dwoma ryzalitami, sygnowany przez kolejnego architekta miejskiego, Franciszka Chełmińskiego, następcę Majewskiego<sup>12</sup>. Nie jest pewne, kiedy tę rozbudowę zrealizowano – plan Łodzi Starzyńskiego, na którym odnotowano wszystkie rozbudowy budynków pomiędzy rokiem 1896 a 1906<sup>13</sup>, ukazuje willę Henryka Grohmana w pierwotnym kształcie. Można przypuszczać, że Grohman nie rozpoczął prac od razu, w 1903 roku, a następnie wstrzymał się z ich realizacją w związku z niepewną sytuacją panującą z powodu wybuchu w lutym 1904 roku wojny rosyjsko-japońskiej. Z kolei wywołane wojną niepokoje społeczno-polityczne, określane jako rewolucja 1905 roku, które w Łodzi miały dramatyczny przebieg, sprawiły, że musiał odłożyć inwestycję na późniejszy, spokojniejszy okres. W latach 1903–1904 przypuszczalnie dokonano jedynie przebudowy wewnątrz w części północno-zachodniej willi (klatka schodowa, łazienka) wraz z adaptacją dawnej oranżerii na pokój gościnny, wprowadzając tam dekoracyjne, płynne formy znamienne dla wcześniejszej fazy secesji. Grohman, jak wielu innych łódzkich fabrykantów, opuścił Łódź po zabójstwie Juliusza Kunitzera we wrześniu 1905 roku i osiadł na kilka lat w Berlinie<sup>14</sup>. Powrócił dopiero w 1908 roku<sup>15</sup>. Wówczas mógł powrócić do swoich pierwotnych planów, które zrealizowano zapewne w 1911 roku.

8 | PSB 1959–1960; Henryk zrezygnował w latach międzywojennych ze stosowania drugiego „n” w pisowni swojego nazwiska i taki zapis będzie stosowany w tekście.

9 | RUDZIŃSKA 1985; RUDZIŃSKA 1988.

10 | APŁ, RGP WB, sygn. 2396; por. PASZYN 1981; STEFAŃSKI 2013, s. 302–307.

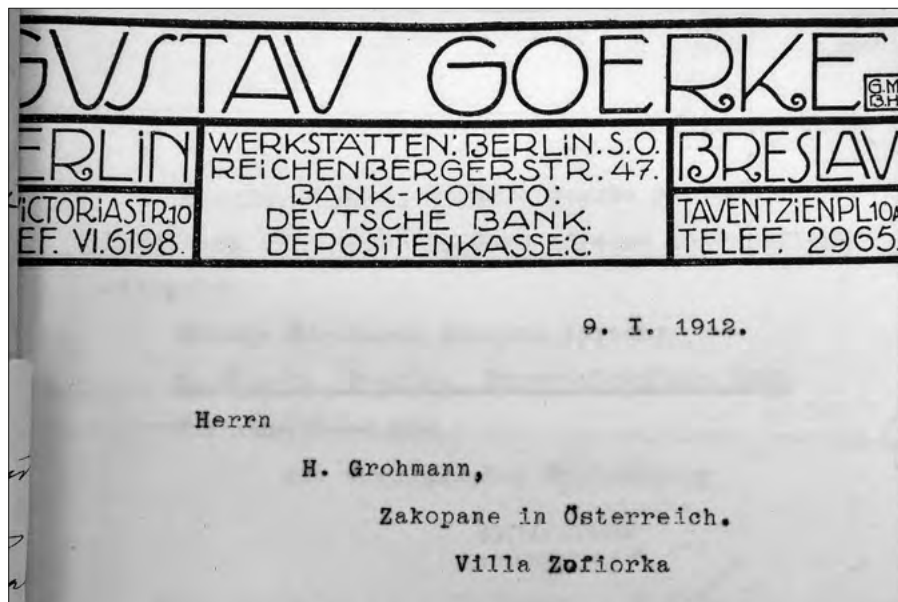
11 | KUSIŃSKI *et al.* 2016, s. 450–453.

12 | APŁ, RGP WB, sygn. 9691.

13 | APŁ, Zb. Kartograf., sygn. 1.

14 | STEFAŃSKI 2014.

15 | PSB 1959–1960, s. 626.



7. Winieta listu zakładu Gustava Goerkego do Henryka Grohmana, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi

W 1912 roku dokonano kolejnej rozbudowy obiektu, według planu sygnowanego przez architekta Kazimierza Stebelskiego, obejmującego dobudowę dwóch pokoi od strony południowej<sup>16</sup>. Prace z lat 1911–1912 zwiążać należy z poślubieniem przez Grohmana pod koniec 1911 roku swojej ciotki, Matyldy Trenkler, która miała trzy dorosłe córki: Teodorę, Elżbietę i Jadwigę. Dwie młodsze, Elżbieta i Jadwiga, przypuszczalnie czasowo mieszkały w willi<sup>17</sup>.

Można się domyślać, że pod koniec 1911 roku, gdy wcześniej zaplanowana rozbudowa willi od zachodu była na ukończeniu, właściciel zadbał o odpowiednie urządzenie wnętrz, w których chciał zamieszkać ze swoją świeżo zaślubioną małżonką. Nie wiemy, w jaki sposób doszło do nawiązania kontaktów z berlińskim warsztatem – z pewnością Grohman zapoznał się z działalnością zakładu Goerkego w trakcie swojego pobytu w Berlinie w latach 1905–1908. Nie można wszakże wykluczyć, że stało się to nieco później we Wrocławiu, gdzie zapewne łódzki fabrykant także często bywał. Należy przypomnieć, że w pobliżu tego miasta, w Blumerode (obecne Kwietno koło Środy Śląskiej) swoją rezydencję posiadali Scheiblerowie i przebywał tam przez długie okresy czasu Karol Wilhelm Scheibler ze swoją żoną, Anną z Grohmannów, siostrą Henryka<sup>18</sup>.

16 | APL, RGP WB, sygn. 14137.

17 | SPODENKIEWCZ 2006, s. 53–54.

18 | GROCHOWSKA/STEFAŃSKI 2017.

Pod koniec 1911 roku Grohman złożył zamówienie na opracowanie projektów wystroju i wyposażenia kilku wnętrz willi. Pierwszy list, jaki zachował się w omawianym zbiorze, pochodzi z 9 stycznia 1912 roku i adresowany jest na willę „Zofiówka” w Zakopanem („in Österreich”). Była to jedna z willi w „stylu zakopiańskim” autorstwa Stanisława Witkiewicza, powstała w 1896 roku, a nabył ją dwa lata później przedsiębiorca z Łodzi, Teodor Trenkler. Po jego śmierci w 1911 roku stała się ona własnością wdowy po nim, Matyldy, która wkrótce poślubiła Henryka Grohmana<sup>19</sup>. Małżonkowie zapewne spędzali tam świąteczno-noworoczny okres.

List do łódzkiego fabrykanta opatrzony jest pieczęcią zakładu Goerkego, ale pisany przez jego współpracownika o nazwisku – o ile można odczytać z podpisu – Schülze. Informuje on, że Goerke w ciągu kilku dni dostarczy osobiście Grohmanowi do Zakopanego ukończone projekty, a także kilka próbek drewna. Przybędzie „w sobotę po południu pociągiem k. 15.45 z Krakowa”<sup>20</sup>. Najwyraźniej łódzki fabrykant nie był w pełni zadowolony z przedstawionych przez Goerkego propozycji, gdyż kolejny list z 27 stycznia informuje, że firma dostarczy najpóźniej 1 lutego, jeszcze przed wyjazdem Grohmana z Zakopanego, nowe projekty i próbki<sup>21</sup>. Wysłany niedługo później, bo 30 stycznia, obszerny list, podpisany już przez Goerkego, informuje, że Grohman otrzyma wkrótce projekty sypialni i gabinetu (*Herrenzimmer*), w tym pokazywane już wcześniej w Zakopanem dwa barwne rysunki oraz dwie próbki drewna. List zawiera wiele interesujących szczegółów ukazujących proces twórczy, mający spełnić oczekiwania zlecniodawcy. Odnośnie sypialni Goerke pisze:

Ciemniejsza próbka drewna brzożowego jest jeszcze w stosunku do ogólnej tonacji pokoi trochę zbyt ciemna i będzie musiała być przez nas w jaśniejszej tonacji opracowana, ale w krótkim czasie, jaki mieliśmy do dyspozycji, nie było to możliwe; ta kolorystyka będzie wszakże jeszcze zmieniona. Naturalnie przedstawimy jeszcze Panu wiele innych tonacji kolorystycznych do planowanej kolorystyki pomieszczeń. Opracowane intarsje także jeszcze nie są do końca zgodne z naszym życzeniem, zwłaszcza błękit wydaje się za bardzo w czerni przechodzić. Te intarsjowane pola będą zresztą tylko w niewielkim stopniu w pomieszczeniach zastosowane, tak by wytworne, spokojne wzajemne oddziaływanie nie poniosło uszczerbku.

Druga próbka jest wykonana z drewna cytrynowego. Przy użyciu tego materiału snycerskie listwy miałyby jasną tonację czerwono-brązową, a intarsje

19 | SKOTNCKI 1957; SPODENKIEWICZ 2006, s. 53–54; willa nie istnieje, spłonęła w 1946 roku.

20 | APŁ, SIG, sygn. 440, k. 10–11.

21 | *Ibidem*, k. 12.

musiałyby jeszcze nieco zmienić swoją tonację. Poza tym przesyłamy jeszcze jasną próbkę klonową do pokoju, której tonacja kolorystyczna w przybliżeniu odpowiada naszym pragnieniom dotyczącym jego opracowania<sup>22</sup>.

Dalej mowa jest jeszcze o próbkach tapety oraz o potrzebie ustalenia kolorystyki podłóg i mebli. Pojawia się informacja, że Goerke jest gotów przybyć do Łodzi celem omówienia niezbędnych szczegółów, choć możliwe jest także spotkanie w Berlinie. W kwestii wystroju gabinetu w liście padają następujące stwierdzenia:

Dla gabinetu opracowaliśmy nowy projekt, przy czym podstawowe podziały pomieszczeń pozostają takie, jak Pan wcześniej ustalił. Przy oknie stworzona jest nisko leżąca część na biurko, a przy obu poprzecznych ścianach tej krótkiej przestrzeni pragniemy umieścić dwie przeszklone szafy. Przy przeciwległej ścianie z drzwiami wejściowymi pomyślana jest mała nisza z dwiema szafami przeznaczonymi na zbiory oraz druga nisza do siedzenia z kilkoma fotelami oraz stołem. Ten stół, podobnie jak małe biurko, mogą być używane do gier.

Na długiej ścianie, tak jak było to w pierwszym projekcie, naprzeciw drzwi do salonu, umieszczono kominek; choć zaplanowaliśmy, by zarówno sam kominek, jak i górną część ściany nad nim wykonać w ciemnym marmurze, to pozostałe powierzchnie, nisze oraz ściany, chcemy całkowicie zrobić z drewna.

W wielkiej przestrzeni środkowej sufit powinien być podwyższony i duże, wklęsłe fasety także wykonane będą z drewna, tylko środkowa część sufitu otrzyma powierzchnię w stiuku bądź jako gładka powierzchnia [...] <sup>23</sup>.

22 | *Ibidem*, k. 13–14, tłum. autora. W oryginale: „Die dunklere Probe, Birkenholz, ist für Gesamton des Zimmers noch etwas zu dunkel, sie müsste entsprechend heller gearbeitet werden, doch war es in der kurzen, zur Verfügung stehenden Zeit nicht möglich, die Farbe jetzt noch zu ändern. Selbstverständlich würden wir Ihnen noch eine Reihe von Farbtönungen für den geplanten Holzton des Raumes vorlegen. Die eingearbeiteten Intarsien sind/ auch noch nicht nach unseren Wünschen ausgefallen, namentlich der blaue Ton darin sollte beinahe schwarz erscheinen. Diese Intarsienfelder werden übrigens auch nur sehr spärlich in dem Raume verwendet werden, um nicht die vornehme, ruhige Gesamtwirkung zu beeinträchtigen. Die 2. Probe ist in Citronenholz gearbeitet. Bei dieser Ausführung würden wir die Schnitzerei – Leiste heller rötlich-braun tönen, auch die Intarsien müssten. Wir schicken außerdem noch für das Zimmer eine helle Vogelhornprobe mit, deren Farbton ungefähr dem von uns gewünschten Eindruck des Zimmers“.

23 | *Ibidem*, k. 15, tłum. autora. W oryginale: „Für das Herrenzimmer haben wir ein neues Projekt ausgearbeitet, wobei die Grundriss-Aufteilung des Raumes so angenommen ist, wie Sie sie mit Herrn Goerke besprochen hatte. Es ist am Fenster eine tieferliegende Partie für den Schreibtisch geschaffen und an den beiden Querwänden dieses kurzen Raumes sollten 2 Glaschränke eingefügt werden. An der gegenüberliegenden Türwand ist eine kleinere Nische mit 2 Sammlungsschränken gedacht und eine 2. Sitznische mit einigen Sesseln und 1 Tisch. Dieser Tisch soll sowohl als kleiner Schreibtisch wie auch als Spieltisch benutzbar sein. An der langen Wand ist, wie beim ersten Projekt, gegenüber der Tür vom Salon, eine große Kaminausbildung angenommen, und zwar haben wir uns die Ausführung der Kaminpartie selbst und die obere Wandpartie in dunklem Marmor gedacht, die übrigen Nischen- & Wandflächen ganz



GRAND HOTEL  
LODZ.  
TELEPHON № 29.

LODZ, 11. Febr. 1912.

Kostenübersetzung:

Herrn  
H. Erolmann  
Lodz.

Wohnzimmer Mahagoni nach Probe.

2 Glasschränke ca 2,20 h. ca 2,40 t.  
innen m. Stoff ange schlagen 1840.-

2 Bücherschränke in ähnl. Höhe 1980.-

In der Kammerische die beiden  
Seitenwände und die Rückwand  
l. und r. vom Kamin mit Panee-  
lpartien auszubilden mit einge-  
arbeiteten offenen Regalen mit  
Seidenvorhängen. Die Decke dieses  
ganzen Nische in Mahagoni-  
auszubilden 2615.-

Ausbildung der Sitznischen  
mit Mahagoni-Folienverkleidungen  
an den drei Wänden und der  
Decke

2120  
Zusatz 8555.-

8. Pierwsza strona listu Gustava Goerkego do Henryka Grohmana na papierze firmowym Łódzkiego Grand Hotelu, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi

Analiza treści znanych listów ukazuje krystalizowanie się ostatecznej koncepcji, wiernie zrealizowanej, co dobrze ilustruje choćby fragment powyżej cytowanego listu dotyczącego projektu gabinetu Grohmana. Naturalnie istotnym punktem negocjacji były koszty – pierwsza wersja wystroju gabinetu, najwyraźniej przez Grohmana odrzucona, wyceniona została na 24 tysięcy marek, druga, powyżej opisywana – jak podkreślił Goerke – z pewnością będzie droższa: „[...] trzeba bowiem uwzględnić, że wszystkie ściany i powierzchnie tego pomieszczenia będą wykonane z drewna [a użyty w tym wypadku miał być mahoń – przyp. K.S.], a i marmurowa część kominka będzie kosztowna”<sup>24</sup>. Z kolejnych listów dowiadujemy się, że kominek będzie jednak zrobiony z piaskowca, zgodnie z pierwszym wariantem projektu; z wersji marmurowej zrezygnowano. Powróciły też kwestie doboru odpowiedniego drewna do sypialni<sup>25</sup>.

Goerke odwiedził Grohmana w Łodzi w niedzielę 11 lutego, a pobyt ten dokumentuje odręczny, wykonany na firmowym papierze łódzkiego Grand Hotelu szczegółowy kosztorys dotyczący planowanych prac w gabinecie, łącznie z wykonaniem mebli. Całość, razem z transportem, wyliczono na 32 235 marek<sup>26</sup>. Krótco później uzupełnił to, przesłany w liście z 17 lutego na adres łódzki Grohmana, kosztorys wykonania sypialni, skalkulowany na 15 496 marek. Wraz z dodatkowymi elementami koszt ogólny wyliczono na 52 226 marek. Podano też terminy płatności – pierwsza rata w wysokości 15 tysięcy marek miała być wpłacona 15 lipca (po wysłaniu części z zakładu Goerkego), druga w wysokości 25 tysięcy marek po montażu całości w Łodzi, a pozostała suma po 4 tygodniach. Wskazuje to, że całość miała być gotowa do 1 sierpnia 1912 roku. W liście tym pojawiają się informacje o planowanych pracach przy kolejnych pomieszczeniach willi: jadalni, pokoju gościnnego i przedpokoju<sup>27</sup>.

Co ciekawe, ów list ze szczegółowymi danymi finansowymi powstał tuż po tym, jak Goerkego odwiedził w Berlinie brat Henryka, Leon (1879–1937). We wzmiankowanym powyżej odręcznym liście pisanym z Berlina 17 lutego 1912 roku, zaczynającym się od słów „Mein lieber Henio”, Leon informował brata, że poprzedniego dnia odwiedził Goerkego w jego prywatnej willi przy Fassanenstrasse. Oglądał umeblowanie domu oraz projekty wykonane dla Henryka i odniósł bardzo

in Holz einschl. der Nischendecken. In dem großen Mittelraum sollte die Decke höher liegen und die grosse Hohlkehle auch in Holz ausgeführt werden, nur das Mittelfeld der Decke in Stuck bezw. glattem Putz [...]”

24 | *Ibidem*, k. 16, tłum. autora. W oryginale: „[...] ist zu berücksichtigen, dass fast alle Wände und Flächen dieses Raumes in Holz gearbeitet sind, und das Marmorpartie der Kaminnischen auch ziemlich kostspielig sein wird”.

25 | *Ibidem*, k. 17–18.

26 | *Ibidem*, k. 20–24.

27 | *Ibidem*, k. 25–27.

pozytywne wrażenia<sup>28</sup>. Zapewne wizyta ta przyczyniła się do podjęcia ostatecznych decyzji dotyczących zamówienia.

W następnych listach z końca lutego i z marca pojawiają się kolejne uwagi dotyczące wykonania gabinetu i sypialni, związane z reguły z kwestią finansów. Grohman najwyraźniej szukał oszczędności i pod koniec marca zapadła decyzja, by gabinet wykonać nie z mahoniem, ale z drewna dębowego. Jednocześnie jednak złożył zamówienie na wykonanie trzeciego pomieszczenia: oddzielnej sypialni pana domu (*Herrenschlafzimmer*), jednak nie podano szczegółów dotyczących wystroju tego pokoju, do którego przylegał niewielki przedpokój<sup>29</sup>. Wiadomo jedynie, że koszt całości miał wzrosnąć do 58 tysięcy marek, co świadczy, że opracowanie męskiej sypialni miało ograniczony, w porównaniu z dwoma wcześniejszymi pomieszczeniami, charakter.

W następnym okresie następuje dłuższa przerwa w korespondencji. Kolejne listy Goerkego pochodzą z listopada 1913 roku, a dowiadujemy się z nich o opóźnieniu w przesyłce mebli do palarni (*Rauchzimmer*), która przylega od południowego zachodu do jadalni; mowa jest więc o pomieszczeniu, o którym wcześniej nie wspomiano. Ostatnia partia listów Goerkego do Grohmana ma już zupełnie odmienny charakter. Pochodzą one z 1916 roku, z czasów wojny, i znajdujemy w nich powtarzające się monity berlińskiego twórcy z prośbą o wypłacenie zaległej kwoty, jaką był mu wciąż winien łódzki fabrykant. Dla obu na pewno nie był to pod względem finansowym pomyślny czas.

Zakres prac wykonanych w willi Grohmana nie jest łatwy do ustalenia. W zachowanej korespondencji nie znajdujemy wielu istotnych szczegółów. Wiemy na pewno, że wykonano wystrój i umeblowanie gabinetu oraz sypialni, a także sypialni męskiej – w przypadku tej ostatniej wystrój i wyposażenie nie zachowały się i nic nie możemy powiedzieć o zakresie prac. W korespondencji jest też mowa o jadalni, palarni, przedpokoju i pokoju gościnnym, ale brakuje szczegółów na ten temat – w jadalni znajdujemy boazerie i półki, zapewne wykonane przez Goerkego. Wiele elementów – w tym przede wszystkim umeblowanie – zniknęło po 1945 roku. O tym, że Goerke wykonał liczne dodatkowe elementy wystroju i umeblowania, świadczy kosztorys sporządzony przez niego w marcu 1916 roku, opiewający na sumę 110 tysięcy marek. Przypomnijmy, że w marcu 1912 roku obliczono koszt wykonania trzech pierwszych pomieszczeń z umeblowaniem na 58 tysięcy.

Intrygująca pozostaje kwestia hallu wejściowego, z oszczędną, ale wysmakowaną dekoracją wykonaną z marmuru. W tradycji rodziny Grohmanów wystrój wnętrza

<sup>28</sup> | *Ibidem*, k. 4–5.

<sup>29</sup> | *Ibidem*, k. 33.



9. | Dawna willa Henryka Grohmana, hall, 2016, fot. K. Stefański



10. | Dawna willa Henryka Grohmana, gabinet – widok w kierunku półn.-wsch., 2006, fot. P. Gryglewski, K. Stefański, R. Wróbel



willi, zwłaszcza gabinetu, wiązany był z postacią Otto Wagnera (1864–1945)<sup>30</sup> – syna znanego twórcy secesji wiedeńskiej, o tym samym imieniu i nazwisku, należącego do najwybitniejszych architektów europejskich przełomu XIX i XX wieku. Dorobek Otto Wagnera-syna jest mniej znany, ale bliski formom stosowanym przez ojca i krąg twórców z nim związanych<sup>31</sup>. Atrybucja ta opiera się na ustnych relacjach aktywnego jeszcze kilka lat temu działacza politycznego i gospodarczego, Jerzego Grohmana (1922–2017)<sup>32</sup>, syna Leona, ale nie została potwierdzona źródłowo. Była prawdopodobna w kontekście faktu, że według projektu wiedeńskiego artysty wykonano w pierwszych latach XX wieku dekorację wnętrz warszawskiego hotelu Bristol<sup>33</sup>. Odnaleziona korespondencja każe zmienić jednoznacznie atrybucję gabinetu i kilku innych wnętrz domu Henryka Grohmana, gdzie dominuje wystrój drewniany. Marmurowy wystrój hallu jest jednak odmienny i mieści się znakomicie w kręgu form stosowanych przez artystów wiedeńskiej secesji w jej późniejszej fazie. Pasowałby do postaci Otto Wagnera-syna. Z drugiej strony wszakże nagły wzrost sumy kosztorysu sporządzonego przez Goerkego z 58 do 110 tysięcy marek wskazywałby na wykonanie dodatkowo dużego pomieszczenia – czy byłby to hall?

Niezależnie od tych wątpliwości następujące pomieszczenia willi: gabinet, sypialnia (pani domu) oraz jadalnia, a także nieistniejący wystrój „sypialni pana domu” i przylegającego do niego małego przedpokoju, jednoznacznie wykonane zostały przez berliński warsztat. Dominującym wnętrzem jest gabinet Henryka Grohmana (*Herrenzimmer*), wypełniający północno-zachodnie naroże parteru budynku, o ścianach i suficie wykonanym z ciemnego drewna dębowego; pozostawiono jedynie gładką część sufitu w części środkowej. W boazerii wbudowane są szklane gabloty przeznaczone na zbiory właściciela, a główny element dekoracyjny tworzy piaskowcowy kominiek ozdobiony klasycyzującą płaskorzeźbą z wyobrażeniem Herkulesa. Delikatną dekoracją z masy perłowej i interesującymi formami oświetlenia odznacza się nisza w części południowo-wschodniej, w którą również wbudowano przeszklone gabloty. Dominuje wyraz powagi i modernistycznej prostoty połączony z wyrafinowanym detalem zapowiadającym *art dèco*.

Lżejszym wystrojem odznacza się wystrój sypialni (pani domu), położonej w środkowej części traktu wschodniego, utrzymany w jaśniejszej tonacji kolorystycznej. Ściany południowa i północna wyłożone są tutaj drewnianą boazerią do wysokości około 2 m, złożoną z kwadratowych tafli układanych

30 | JORDAN 2006, s. 155–157; STEFAŃSKI 2013, s. 302–307.

31 | *Architektenlexikon Wien*; SOTIRFFER/ZEDNICEK 2001, s. 71–72, 84–85.

32 | SPODENKIEWICZ 2006, s. 61; według tego samego źródła wnętrze miała wykonać firma drezdeńska.

33 | MARCONI 1902.



11. | Dawna willa Henryka Grohmana, gabinet – widok w kierunku płd.-wsch., 2016,  
fot. K. Stefański



12. | Dawna willa Henryka Grohmana, sypialnia pani domu, 2016, fot. K. Stefański

w szachownicę, fornirowanych okładzinami z ozdobnych gatunków drewna, obwiedzionych opaską z ciemniejszego drewna (mahoń). Po stronie północnej płaszczyzna boazerii podzielona jest na trzy części, po stronie południowej na pięć, z których środkowa wypełniona jest lustrem, w bocznych zaś znajdują się szafy. Prawdopodobnie pierwotnie przy ścianie południowej w centrum usytuowane było łóżko, a po jego bokach w ścianie umieszczone było oświetlenie, po którym zachowały się symetrycznie rozmieszczone otwory. W czterech narożach umieszczono przeszklone drzwi, o wysokości boazerii, podzielone szczeblinami zdobionymi motywem drobnych kwiatów. W trzech narożach znajdują się drzwi do sąsiednich pomieszczeń, w narożu północno-zachodnim zaś drzwi kryją za sobą szafki. Na ścianie zachodniej pokoju odnaleziono fragmenty pierwotnej wzorzystej tapety w tonacji ciemnego błękitu, położonej na podkładzie z niemieckojęzycznych gazet.

Kolejne pomieszczenie opracowywane przez firmę Goerkego to jadalnia położona w części środkowej traktu zachodniego, przylegająca od południa do salonu muzycznego. Założona na planie prostokąta, przedzielona jest w dwóch trzecich długości na dwie części występami ściany nośnej i belką stropową. W części wschodniej znajduje się boazeria z ciemnego drewna dębowego wysokości około 2,2 m, z okładzinami drewnianymi naśladowującymi lakę, wykończonymi pasem drewna brzoźowego w pawie oczka oraz różanego intarsjowanego meandrami. W ścianie północnej umieszczono drzwi dwuskrzydłowe do salonu muzycznego ujęte ościeżem, z drewna orzechowego. W połowie wysokości drzwi i ościeży umieszczono intarsję z drewna różanego i mahoniu o formie pionowego owalu z promieniami o różnej długości, stylizowanego na pajęczynę, z formą tulipanową na przedłużeniu dłuższych promieni. Sufit obiega płaski profilowany fryz z motywem kostkowym w górnej części. W wydzielonej części zachodniej jadalni, w ścianie południowej znajduje się prostokątny otwór drzwiowy do palarni ujęty drewnianą obudową z półkami o zaokrąglonym wykończeniu w narożach wschodnim i zachodnim. W willi wyróżnia się też duży „salon muzyczny” w trakcie zachodnim – największe pomieszczenie budynku – który Grohman zachował w pierwotnej neorenesansowej formie, mocno kontrastującej z modernizującym wystrojem nowo opracowanych wnętrz<sup>34</sup>.

Wystrój części pomieszczeń willi Henryka Grohmana wykonany w 1912 roku przez firmę Goerkego nie zachował się w całości – zniszczono „sypialnię pana domu”, a niektóre elementy pozostałych pokoi są w złym stanie. Zniknęło również pierwotne umeblowanie, będące, przynajmniej w części, dziełem berlińskiego zakładu. Zachowane elementy w pełni poświadczają wszakże klasę warsztatu Gustava Goerkego i jego rolę w upowszechnianiu nowych form w meblarstwie

przed pierwszą wojną światową. Jednocześnie ukazują Henryka Grohmana jako prawdziwego miłośnika sztuki gotowego na wydatkowanie dużych sum pieniędzy, by uczynić z wnętrza swojego domu wysmakowane, artystyczne kreacje.

## Bibliografia

### Archiwalia

- APŁ, RGP WB – Archiwum Państwowe w Łodzi, Rząd Gubernialny Piotrkowski, Wydział Budowlany.  
APŁ, SiG – Archiwum Państwowe w Łodzi, Scheibler i Grohman.  
APŁ, Zb. Kartograf. – Archiwum Państwowe w Łodzi, Zbiory Kartograficzne.

### Opracowania

- Architektenlexikon – Architektenlexikon Wien 1770–1945*, <http://www.architektenlexikon.at/de/671.htm> [dostęp: 10.11.2016].
- BREUER 1913 – Robert Breuer, *Ein Meister der Dekoration. Neue Arbeiten von Gustav Goerke*, „Deutsche Kunst und Dekoration. Illustrierte Monatshefte für moderne Malerei, Plastik, Architektur, Wohnungs-Kunst und Künstlerische Frauenarbeit”, Bd XXXII, April 1913 – September 1913, s. 37–57.
- CH.K. 2008 – Ch.K. [Christiane Kruse] [hasło:] *Goerke, Gustav*, „Saur. Allgemeines Künstler-Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker”, Band 57, München–Leipzig 2008, s. 29.
- GROCHOWSKA/STEFAŃSKI 2017 – Ewa Grochowska, Krzysztof Stefański, *Pałac Scheiblerów w Kwietnie i jego współczesna renowacja*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego” 2017, 1–2 (41–42), s. 36–57.
- JORDAN 2006 – Wisława Jordan, *W kręgu łódzkiej secesji*, Łódź 2006.
- KUSIŃSKI *et al.* 2016 – Jacek Kusiński, Ryszard Bonisławski, Maciej Janik, Bartosz Walczak, *Łódź. Księga fabryk*, Łódź 2016 (wyd. 2, poszerzone).
- MARCONI 1902 – Władysław Marconi, *Hotel Bristol w Warszawie*, „Architekt” 1902, nr 8, szpalta 91–94, tabl. 34, 37, 38.
- PASZYN 1981 – Irena Paszyn, *Wille fabrykanckie w twórczości Hilarego Majewskiego*, [w:] *Hilary Majewski i jego krąg*, katalog wystawy, red. Antoni Szram, Jan Weinberg, Łódź 1981 [b.p.].
- PSB 1959–1960 – [redakcja], [hasło:] *Grohman Henryk Karol*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. VIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1960, s. 625–627.
- RUDZIŃSKA 1985 – Wanda M. Rudzińska, *Henryk Grohman i jego kolekcja grafiki. Sto rycin z kolekcji Henryka Grohmana – katalog*, „Miscellanea Łódzkie” 1985, z. 1(7), s. 3–31.
- RUDZIŃSKA 1988 – Wanda M. Rudzińska, *Ze zbiorów Henryka Grohmana: grafika i rzemiosło artystyczne*, red. Elżbieta Fuchs, katalog wystawy w Muzeum Sztuki w Łodzi – Rezydencja „Księży Młyn”, Łódź 1988.
- SKOTNICKI 1957 – Jan Skotnicki, *Przy sztalugach i przy biurku. Wspomnienia*, Warszawa 1957.



- SOTIRFFER/ZEDNICEK 2001 – Kristian Sotriffer, Walter Zedniecek, *Wiener Architektur um 1900*, Wien 2001.
- SPODENKIEWCZ 2006 – Paweł Spodenkiewicz, *Piasek z Atlantydy. Rozmowy z Jerzym Grohmanem*, Łódź 2006.
- STEFAŃSKI 2013 – Krzysztof Stefański, *Łódzkie wille fabrykanckie*, Łódź 2013.
- STEFAŃSKI 2014 – Krzysztof Stefański, *Ucieczka ze „złego miasta”*, [w:] *Złe miasto – dobre miasto. Sztuka w Łodzi (6)*, red. Małgorzata Wróblewska Markiewicz, Karolina Stanilewicz, Łukasz M. Sadowski, Aleksandra Sumorok, Łódź 2014, s. 11–25.
- STEFAŃSKI 2016 – Krzysztof Stefański, *Wnętrza willi Henryka Grohmana i zagadnienie ich autorstwa*, [w:] *Sztuka Polski Środkowej. Studia VI*, Łódź 2016, s. 181–202.